



Marcin Pałys

Prof. UW dr hab. **Marcin Pałys** jest rektorem Uniwersytetu Warszawskiego i przewodniczącym Konferencji Rektorów Uczelni Warszawskich. W latach 2008-2012 był prorektorem Uniwersytetu ds. rozwoju i polityki finansowej. Wcześniej pełnił m.in. funkcję prodziekana Wydziału Chemii. Do głównych zainteresowań badawczych profesora należą: chemia nieorganiczna i fizyczna, w szczególności badanie złożonych zjawisk transportu w układach elektrochemicznych oraz zastosowanie metod sztucznej inteligencji w chemii. Prof. Marcin Pałys jest członkiem International Society of Electrochemistry. Rektor UW zasiada także w kapitule nagród naukowych tygodnika „Polityka”.

Jako Rektor Uniwersytetu Warszawskiego ma Pan kontakt z absolwentami szkół ponadgimnazjalnych, oraz ich potencjalnymi pracodawcami – czy te „dwa światy” rozmijają się ze sobą, czy bardziej współgrają i odpowiadają na swoje potrzeby?

Absolwenci szkół ponadgimnazjalnych, wybierając kierunek studiów, najczęściej kierują się swoimi zainteresowaniami. Jeśli w szkole lubili jakiś przedmiot, na przykład historię, chemię czy geografę, decydują się na studia, dzięki którym będą mogli poszerzyć swoją wiedzę w tej dziedzinie. Rzadko kiedy ich decyzje są podyktowane myślą o konkretnym zawodzie. Trudno zresztą wymagać od osób w wieku maturalnym znajomości rynku pracy, a raczej umiejętności przewidywania zmian, jakie będą na nim zachodzić. Są jednak takie umiejętności i takie cechy, które zawsze będą pomagały w odnoszeniu sukcesów. Pracodawcy w każdym czasie docenią osoby, które mają wiedzę ogólną, szerokie horyzonty. Jeśli popatrzymy na przykład na badania losów absolwentów, to zobaczymy, że ponad 90 procent osób z dyplomem magistra Uniwersytetu Warszawskiego znajduje po studiach zatrudnienie. Wiele z nich angażuje się w ważne przedsięwzięcia, zajmuje odpowiedzialne stanowiska, robi rzeczy, które są istotne dla całego kraju i społeczeństwa. Sukces zawdzięczają właśnie temu, że zdobyli wszechstronne wykształcenie i szerokie perspektywy. Spójrzmy chociażby na absolwentów filozofii. Większość z nich nie ma problemów ze znalezieniem pracy, chociaż wydawałoby się, że studia filozoficzne nie przygotowują do żadnego zawodu. Takie studia przygotowują po prostu do bardzo wielu różnych zawodów.

Jakie kompetencje powinni rozwijać w sobie przyszli studenci, by odnosić zawodowe sukcesy, na co powinni zwrócić szczególną uwagę podczas nauki w szkole ponadgimnazjalnej?

Przyszli studenci powinni przede wszystkim rozwijać umiejętność krytycznego myślenia, analizowania dostępnych informacji, wyciągania wniosków, zadawania pytań i samodzielnego szukania odpowiedzi. Oczywiście jest też potrzebna wiedza faktograficzna, ale właśnie po to, by móc na jej

podstawie zrozumieć jakieś zjawisko, odkryć reguły rządzące otaczającą nas rzeczywistością. Ważne jest, aby zbyt szybko nie decydować się na wybór jakiejś ścieżki, tylko dlatego że nauka konkretnego przedmiotu przychodzi nam łatwiej niż innym. Warto poszerzać swoje horyzonty, próbować rzeczy nowych, w przeciwnym razie sami skazemy się na wąską specjalizację. A warto wiedzieć, że nie tylko w świecie nauki rozwiązanie większości problemów wymaga spojrzenia z różnych perspektyw, wykorzystania wiedzy z różnych obszarów.

Wiele mówi się o kompetencjach XXI wieku, o tzw. „miękkich kompetencjach” – czy Pana zdaniem faktycznie są takie istotne?

Umiejętności współpracy z innymi, rozwiązywania konfliktów, godzenia różnych priorytetów i dążeń są warunkiem większego sukcesu, niezależnie od zawodu, który wykonujemy. Gdybym miał jakąś dziedzinę aktywności z tego wyłączyć, to wskazałbym chyba tylko sztukę, różnego typu działalność artystyczną; tu zwykle praca jest pracą samodzielną i sposób współpracy z innymi ludźmi pewnie ma mniejsze przełożenie na ostateczny sukces. W pierwszej chwili pomyślałem też, że może takie kompetencje są mniej potrzebne u sportowców, którzy trenują dyscypliny indywidualne, ale gdy się nad tym chwilę zastanowimy, to przecież także i sportowcom umiejętności miękkie, jeśli nie umożliwiają, przynajmniej ułatwiają karierę.

Jakie wyzwania stoją teraz przed nauczycielami uczącymi w szkołach ponadgimnazjalnych? Na co powinni zwrócić uwagę, postawić większy akcent, by przygotować swoich uczniów do „dorostego” życia?

Szkoła powinna przede wszystkim uczyć samodzielności i odpowiedzialności za własne postępowanie. Nauczyciele muszą dawać uczniom możliwość decydowania, uczyć ich podejmowania decyzji i mierzenia się z ich konsekwencjami. Mam wrażenie, że to jest coś, z czym mamy teraz spory problem. Studia często rozpoczynają osoby, które oczekują, że różne instytucje będą je otaczać „opieką”. Dopiero w trakcie studiów przechodzą od postawy „potrzebuję wsparcia” do „teraz posiadam narzędzia, które pomogą mi udzielać wsparcia innym”.

Gdyby mógł Pan cofnąć się w czasie i coś podpowiedzieć lub poradzić Marcinowi Pałowskiemu ze szkoły średniej, to co by to było?

Ja bardzo wcześnie – już w dzieciństwie – zainteresowałem się chemią. Wiele lat później zauważyłem, że wszystko, czego nauczyłem się z przedmiotów „niechemicznych”, bardzo przydawało mi się w życiu. Gdyby nie to, że miałem dobrych i wymagających nauczycieli z kilku innych przedmiotów, to byłoby mi dzisiaj dużo trudniej. Dlatego każdej młodej osobie doradzałbym, by nie za wcześnie wybierała swoją specjalizację.

Dziękuję za rozmowę.